GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Ner. 52. | 2. maja 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

W ces. król. wojsku zaszły następujące odmiany: Ludwik baron Welden, feldmarszałek-lejtnant, został drugim właścicielem pułku piechoty Leopolda królewicza Obojéj Sycylii n. 22. Ferdynand hrabia Zichy, feldmarszałek-lejtnant, został drugim właścicielem pułku huzarów Arcyksięcia Józefa n. 2. Karol książę Liechtenstein, jenerał-major, został drugim właścicielem opróżnionego pułku cheveauxleżerów n. 5. — Józef hrabia Sikingen-Hohenburg, jenerał-major, został komendantem twierdzy w Legnano. — Książę Nassauski, jenerał-major, z powodu słabego zdrowia na własną prośbę występuje zupełnie ze służby, z zatrzymaniem wszakże charakteru jenerała-majora. — Posuniętymi zostali: na jenerała jazdy feldmarszałek-lejtnant August hrabia Vecsey de Hainacskeo. — Na feldmarszałków-lejtnantów jenerałowie-majorowie: Konstanty baron d'Aspre i Fráńciszek Dahlen. Na jenerałów-majorów pułkownicy: Henryk Madlener, z pułku piechoty barona Trapp n. 25; August baron Jetzer, z pułku piech. hrabi Leiningen n. 31; Fráńciszek baron Wachenheim, z pułku huzarów Cesarza n. 1; Wolfgang Souvent, z pułku huzarów Wielkiego Księcia Alexandra Rossyjskiego n. 4; Ignacy baron Zephyris de Greit, z pułku piech. barona Fleischer n. 35. (*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Wiadomości zagraniczne.

Portugalija.

Według najnowszych wiadomości z Lizbony pod dniem 6. kwietnia, wybory do Kortezów wypadają ciągle na korzyść ministeryjum, z którego to powodu papiéry portugalskie na giełdzie londyńskiéj w górę poszły.

Hiszpanija.

Gaceta de Madrid zawiéra pod dniem 10. kwietnia mianowanie deputowanego Don Ramona Santillan ministrem skarbu, deputowanego Don A. Armendariz ministrem spraw wewnętrznych, Don Juana de Dios Sotelo ministrem marynarki, a brygadyjera Norzagaraz ministrem wojny. W gabinecie pozostają pp: Perez de Castro, prezydent rady i minister spraw zagranicznych, i Arrazola, minister sprawiedliwości.

Według wiadomości z Madrytu pod dniem 11. kwietnia, nowo-mianowani ministrowie dniem wprzódy przybyli piérwszy raz do Kortezów, a prezydent rady, p. Perez de Castro, oświadczył, że mimo zmiany niektórych osób, polityka rządu ta sama pozostanie. — Balmaseda w 700 piechoty, 200 jazdy i z dwoma działami górskiemi, dnia 6go zdybał się w Cobeta (w prowincyi Guadalaxarze) z kolumną Rodriguesa. Skutek walki nie jest jeszcze wiadomy. — Dzienniki aragońskie z dnia 12go donoszą, że Villarluengo, Monroyo i Penaroya zajęte są przez wojsko Królowéj. W ostatniém miejscu nader zapalczywie walczono. Leon el Conde i Puig Samper posuwają się ku Morelli.

Sentinelle des Pyrénées wspomina ciągle, że duch buntu prowincyje biskajskie owładnął i że nowego wybuchnienia wojny domowéj lękać się należy.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dnia 14. kwietnia przedłożono obu izbom parlamentu następujący, w treści tutaj objęty, rozkaz

tajnéj rady (*Order in council*) z dnia 3. kwietnia: »Jéj Król. Mość zważywszy bezprawne postępowanie pewnych urzędników Cesarza Chińskiego, jakiego się niedawno dopuszczono przeciw urzędnikom i poddanym Jéj Król. Mości; dawszy przytém rozkaz domagania się od rządu chińskiego zadosyć-uczynienia i wynagrodzenia szkód; zważywszy także, że do uzyskania takiego zadosyćuczynienia i wynagrodzenia, potrzeba okręty, statki i ładunki towarów, należące do Cesarza Chińskiego lub jego poddanych, zabiérać i przytrzymywać, by w razie odmówienia żądanéj satysfakcyi i wynagrodzenia, módz takowe zasądzić i sprzedać, w zamiarze rozrządzenia wpłynionemi z tego pieniędzmi według rozkazów Jéj Król. Mości; przeto Jéj Król. Mość zasiągnąwszy zdania swéj tajnéj rady, rozkazała dowódzcom swych okrętów wojennych, zabiérać na cel powyższy okręty, statki, lub własności chińskie, dla poddania ich pod rozrządzenie sądów admiralicyjnych Państwa Angielskiego. Tym końcem Jéj Król. Mość nakazała adwokatowi jeneralnemu wspólnie z adwokatami admiralicyi, wygotować projekt do utworzenia komisyi i przedłożenia takowego radzie Jéj Król. Mości, mocą którego tak wysoki sąd admiralicyi Wielkiéj Brytanii, jakoteż pomniejsze sądy admiralicyjne Państwa, upoważnionemi być mają, do wyrokowania stosownie do prawa narodów o wszelkich, Cesarzowi Chińskiemu lub jego poddanym zagrabionych okrętach, statkach i majątkach, i do rozrządzania niemi jako zdobyczą na cel odmówionego zadosyćuczynienia i wynagrodzenia szkód w Państwie Chińskiém poniesionych.«

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 15. kwietnia, po wniesieniu przez lorda John Russell odroczenia izby w czasie świąt wielkanocnych aż do dnia 29. kwietnia, wytoczono rzecz o sycylijskiéj sprawie pod względem monopolu siarki. Lord Mahon (syn hrabi Stanhope) powstał i rzekł: że sobie życzy, zanim izba do projektowanego odroczenia przystąpi, zapytać piérwéj zacnego lorda na przeciwnéj stronie (lorda J. Russell) w nieobecności kolegi jego, sekretarza Stanu spraw zagranicznych, ażali rząd dał rozkazy do blokowania portów Królestwa Neapolitańskiego, lub do rozpoczęcia przeciw temuż Królestwu kroków nieprzyjacielskich? — Lord J. Russell odrzekł, że rząd w istocie pod względem monopolu siarki dał pewne instrukcyje posłowi angielskiemu w Neapolu. Posła tego zawiadomiono przytém, że na przypadek, gdyby w przeciągu wyznaczonego czasu od rządu neapolitańskiego zadowalającéj odpowiedzi nie otrzymał, admirałowi dowodzącemu na morzu Śródziemném posłany będzie rozkaz do zatrzymania okrętów, pod banderą neapolitańską płynących. Ostatnie nadeszłe z Neapolu wiadomości donoszą, że dana posłowi angielskiemu odpowiedź była zupełnie unikająca i niedostateczna. Rząd angielski jest więc teraz w układach z posłem o dalsze środki, jakich użyć będzie potrzeba. — Lord Mahon zapytał daléj, ażali ogłoszony o tém dokument jest autentyczny lub nie. — P. Hume czytał dokument, o którym zacny lord napomknął, ale nie rozumiał, o co chodzi. Zacny członek ten był tego zdania, że izba nie powinna się odraczać, dopokąd o sprawie tak ważnéj bliższych wyjaśnień nie otrzyma. — Lord John Russell powiedział, że mu nie znany ów dokument, który zacny członek właśnie czytał; sądzi atoli, że poseł w Neapolu wydał instrukcyje pod względem traktatu handlowego, nadwerężonego przez monopol siarki, i te instrukcyje czytał zapewne zacny członek. Sprawa ta wielkie wrażenie uczyniła, a zacnemu członkowi nie tajno bez wątpienia, że dyskusyja o tém zaszła w drugiéj izbie i że zganiono rząd, iż żadnych o to kroków nie przedsięwziął. P. Hume odpowiedział, że już dwa roki temu, jak monopol siarki zaprowadzono i korespondencyje o tém powinny być izbie przedłożone. Nie chce on twierdzić, jakoby karygodne niedbalstwo zaszło ze strony urzędu spraw zagranicznych; jednakże izba odraczać się nie powinna, zanim papiéry przedłożone jéj nie będą. Uważa, iż byłoby lepiéj wnieść do jutra tylko odroczenie téj sprawy. — Sir J. Graham zapytał, ażali wydano tajny rozkaz rady względem zatrzymania okrętów neapolitańskich, na co lord J. Russell odpowiedział, że tego nie było potrzeba. — Sir J. Graham rzekł, iż tak to rozumiał, że admirał angielski odebrał rozkaz przytrzymania okrętów neapolitańskich, celem uzyskania dla kupców angielskich wynagrodzenia strat. — Lord John Russell odrzekł, że sądzi, iż admirałowi angielskiemu na morzu Śródziemném posłano instrukcyje w tym względzie; ale jeżli, czego się niezawodnie spodziéwa, rząd neapolitański skłoni się do dania satysfakcyi, wtedy wszystkie okręty, które byłyby zatrzymane, oddanemi zostaną. — Gdy zapytania pod względem nieporozumień z Neapolem żadnych dalszych skutków nie miały, zamknięto posiedzenie i izba odroczyła się do dnia 29go kwietnia, uchwaliwszy uprzednio wypuszczenie na wolność wszystkich w sprawie przywileju izby uwięzionych osób, wyjąwszy Stockdala i jego adwokata Howarda.

Ostatnie wiadomości z Indyi donoszą, że wyprawa Rossyjan do Chiwy wprawiła rząd tamtejszy w ruch największy. W Kalkucie wiadomość o piérwszém poruszeniu korpusu jenerała Pe-

rowskiego otrzymano z saméj Chiwy, a późniéj z Bochary i Balchu. Lord Auckland wysłał natychmiast gońca do Heratu, do tamtejszego ajenta angielskiego majora Todd, z rozkazem udania się niezwłocznie do Chiwy. Major Todd jest już zapewne w téj chwili w miejscu swego nowego przeznaczenia. Lord Auckland widział się do tego spowodowanym usilnemi prośbami Chana, który wysłańca kompanji wschodnio-indyjskiéj już kilka miesięcy piérwiéj żądał, skoro niepewne wieści były się rozeszły o nastąpić mającéj wyprawie Perowskiego. Atoli nie tylko Chan Chiwański, lecz wszyscy zgoła naczelnicy różnych niepodległych plemion nad rzékami Oxusem i Jaxartesem prawie aż do Paropamizesu, czują nowe niebezpieczeństwo, jakiém przez Rossyjan są zagrożeni, gdyż jak z pewnych źródeł zaręczają, ma być planem tych ostatnich, wszystkie niepodległe chanaty połączyć w jedno wielkie państwo, którego władzcę miał już gabinet petersburski mianować.

Francyja.

Raport marszałka Valée do ministra wojny pod d. 13. kwietnia, nadesłany do Paryża depeszą telegraficzną z Tulonu, donosi o nastąpioném dnia powyższego o godzinie 4téj zrana przybycia książąt Orleańskiego i Aumale do Algiéru.

P. Thiers na posiedzeniu izby parów dnia 14go kwietnia, po (udzielonéj w czwartkowéj »Gazecie« naszéj) mowie o sprawach wschodnich, mówił jeszcze o sprzymierzu z Anglija, odpiérając zarzuty tych, którzy się przeciw temu oświadczyli, a mianowicie księcia de Noailles. P. Thiers przypomniał, że nim jeszcze był ministrem, oświadczył się na korzyść tego sprzymierza. »Nie byłem przy stérze władzy państwa »rzekł« gdym piérwszy raz o sprawie wschodniéj mówił; było to za nadto śmiało z mojéj strony tak się wyrażać na przeciw rozognionym namiętnościom; lecz nie wahałem się poskramiać głosu w interesie kraju mojego; nie wahałem się mówić o ważności wielkiego sprzymierza, ponieważ sądziłem, że pod czas, gdy tyle w obu krajach powstawało głosów do poróżnienia dwóch mocarstw, których sprzymierze tak pożytecznem było, mnie wypadało w obronie jego wystąpić. — Mamyż zrywać sprzymierze, które Francyi dotąd tak pożyteczném było? Oświadczam, że gdy interes Francyi tego wymaga, ani na chwilę namyślać się nie należy; nie poświęcimy mu naszych trwałych interesów; lecz zanim do zerwania przystąpimy, będzie może rzeczą zbawienną, nie tylko Francyi ale i Anglii przywołać w pamięć interes, jaki obie mają w utrzymaniu sprzymierza, i pokazać oraz, że Francyja ma mężów, którzy bynajmniej przeszłością nie zrażeni, myślą li o przyszłości, o wzajemnych usługach, jakie sobie obadwa mocarstwa wyświadczają i o téj usłudze, jaką ich wespółdziałanie Europie wyświadczyć może. (Pochwały.) Cóż się stało dzięki angielskiemu sprzymierzu? Oto od lat dziesięciu wszystkie sprawy, miasto co je wojna rozstrzygnąć miała, spokojnym sposobem rozwiązanemi zostały. WPanowie wiécie jak dzisiaj świat jest rządzonym: oto radą pięciu mocarstw, na któréj większość głosów wszystko rozstrzyga. W dniu, w którym Francyja i Anglija zgodnemi się ujrzały, dwa potężne głosy połączyły się między pięcioma i często skłaniały ku sobie głos trzeci, przez miłość do pokoju i przez wpływ dwóch tak potężnych mocarstw, jakiemi są Francyja i Anglija razem połączone. Jakiż tego był skutek? Oto Francyja, w uczuciu swéj siły, miasto pójść za grożącą polityką, miasto ostateczne wydać *ultimatum*, wchodziła w układy i wszystko układami kończono. — Tak Anglija w sprawie belgijskiéj z pewnością uczyniła nam wielką ofiarę, bo Anglija była to szczególnie, która Królestwo Niderlandzkie utworzyła; a jednak zgodziła się z nami. — Anglija w sprawie hiszpańskiéj daleką będąc od tego, by się bała naszego wpływu, żądała i owszém nieustannie naszego udziału, i domaga się naszéj interwencyi. — W sprawie włoskiéj nie było żadnych układów. Miejsce, któreśmy zajmowali, zostało opuszczoném bez wdawania się Anglii. Lecz powiadam, że we wszystkich dawniejszych sprawach widzieliśmy zawsze Anglię na naszéj stronie, dla wspiérania nas w rozwiązaniu trudności. — Przyszła nareszcie sprawa Wschodu. Nie chcę tu sądzić polityki mych poprzedników; z początku może było podobna nie oddzielać się od Anglii; powiadam »może« ale nic nie twierdzę; byłbym w rozpaczy, gdybym kogo w tém lub drugiém zgromadzeniu izby miał obrazić; lecz było obowiązkiem rozsądnych i stałych mężów nie zmieniać lekkomyślnie kierunku, jakim rząd szedł od lat dziesięciu, ale i owszém starać się o utrzymanie tego sprzymierza, jeźli byli przekonani, że takowe krajowi pożyteczne. — Jedno tylko jeszcze słowo chcę dodać. Codzień usilują wzniecać podejrzenie w obu krajach. Powiadają we Francyi, że Anglija ogromnemi ramiony swojemi świat opasuje, że trzyma Aden w zajęciu, że odbyła wyprawę do Kabulu, że Chinom zagraża; widmo postrachu tworzą sobie z tych przedsięwzięć. Niech mi wolno będzie uczynić uwagę, że te zastraszające projekta, nie

Francyi ale innego mocarstwa baczność obudzić powinny: albowiem wyprawy do Afganistanu i Chin daleko bliżéj inne mocarstwo dotykają, któremu powinno na tém zależéć, by dawało baczność na Anglię. — Słyszeliście WPanowie co znowu w Anglii powiadają? Wiém zaiste, że to jest rzecz zabawna, jednakże mówią tam o tém nie tylko w gazetach, ale i na mownicy izb obu. Oto powiadają: »Francyja groziła nie dawno Mexykowi, a w téj chwili państwu Buenosayres zagraża!« Niesłuszność mają; my tylko sprawiedliwości żądamy. Mówią daléj: Francyja jest w Afryce; państwu Maroko i Tunetowi grozi; nic ją już od Egiptu nie dzieli, jak tylko mała rejencyja Trypolis; w Egipcie umiała sobie zjednać sprzymierzeńca. Tym sposobem z jednéj strony zagraża Ameryce, z drugiéj wybrzeżom Śródziemnego morza, od Mogadoru aż do zatoki Alexandretty. — Gdy takie rzeczy głoszą, WPanowie znający stan istotny uśmiéchacie się tylko; ale i oświéceni Anglicy uśmiéchają się także, gdy im mówią o owych wielkich projektach Anglii. — Należy na bok odłożyć wszelkie urazy, które oba narody przeciw sobie rozjątrzają i stale wytrwać w polityce, nie mającéj dla nas nic kompromitującego: bo gdy się mówi narodowi pod tym lub owym publicznym warunkiem, tak publicznym, że minister spraw zagranicznych z obu trybun głośno go wymawia: zbliżmy się ku sobie, miejmy dłużéj wspólną sprawę na wielkiéj dyplomatycznéj radzie, która losy świata rozstrzyga; połączmy się pod tym warunkiem, który gdy przyjętym nie będzie, na ten czas każdy z obu narodów z swojéj strony na własną siłę się ograniczy; kiedy tak się mówi, to powiadam, nié ma nic w tém kompromitującego; jest to siła, jest to rozum, usilne życzenie utrzymania pokoju, ale pokoju z godnością! Nigdy innego nie żądałem, a w dniu, w którymby pokoju bez godności zechciano, usunąłbym się, lub wydał odezwę do mojego kraju, by obudzić w nim uczucie godności, które nigdy nie zgasło. Wojna może być kiedyś, ale pokój bez godności nigdy!« — Oznaki pochwał towarzyszą końcu mowy pana **Thiers**.

Na posiedzeniu **izby parów** d. 16go kwietnia toczono daléj i ukończono debaty o wniosku do ustawy pod względem **tajnych funduszów**. Po przemówieniu się pp. hrabiego **Tascher**, barona **de Daunant**, hrabiego **d'Alton-Shée**, **Villemain**, ministra spraw wewnętrznych p. **de Remusat**, hrabiego **Pontecoulant**, prezydenta rady p. **Thiers**, **Bourdeau**, ministra robót publicznych hrabiego **Jaubert** i księcia **de Broglie**, wniosek do ustawy 143 głosami przeciw 53 **przyjęto**. —

Podług dziennika *Messenger*, dnia 17. kwietnia zrana zgromadziła się komissyja izby deputowanych, mająca polecenie rozpoznania nadzwyczajnego dodatkowego kredytu dla Afryki, w celu **słuchania** pana **Ducos**, który w téj mierze zdawał sprawę. Sprawozdawca wniósł na bezwarunkowe przyjęcie żądanego kredytu, ale w równym czasie oświadczył, iż życzeniem jego jest, aby rząd przyjął **system ograniczenia się w zajęciu Afryki**. — Niektórzy członkowie komisyi mówili przeciw wnioskom tego sprawozdania, ogłaszając za niewczesną każdą uchwałę, którąby na ten raz ograniczono francuzkie panowanie w Algierze. Podług ich zdania, dalsze tylko wypadki okazać mogą, co na przyszłość uczynić wypodnie. — Stronnicy organiczonego zajęcia Afryki, wspierając żywo wnioski sprawozdania, okazali się jednak gotowymi, do przyzwolenia na niektóre odmiany w wyrażeniu. — Po rozprawach trwających niemniéj jak pięć godzin, zdanie sprawy pięcią głosami przeciw dwóm przyjęto.

Moniteur Parisien z d. 17go kwietnia donosi, że spokojność w Lons-le-Saulnier zupełnie jest przywróconą; lecz w tymże samym numerze pisma swojego zawiéra wiadomość o rozruchach, zaszłych znowu w Ligneres (departamencie Cher), także z powodu niestałych cen i drogości zboża.

Wiadomości z Algiéru w dziennikach tulońskich i marsylskich nie dochodzą daléj, jak do d. 4. kwietnia. Pogoda nie sprzyjała, a pasmo gór Atlasu śniegiem było pokryte; to przeszkodziło pochodowi do Dellys tak dalece, iż takowy podobno aż do ukończenia wielkiéj wyprawy na Medeah, Milijanę i Tekedempt, całkiem odłożonym zostanie. Związek z Szerszelem tylko się morzem odbywał. Biegały wieści, że na, to nowo-zajęte stanowisko Kabylowie uderzyli. W okolicach Algiéru ukazywali się znowu Arabowie w znacznéj ilości i z taką samą zuchwałością jak wprzódy; co-dzień zdarzały się zabójstwa. Między innemi ofiarą ich okrucieństwa miał paść pan **Boutin**, były burmistrz gminy Hussein Dey, którego pokaléczone ciało, między Duerą a Tixeraim znaleziono. Korespondent dziennika *Toulonnais*, który wszystkie te szczegóły zawiéra, donosi także, iż z nastąpić mających operacyj wojennych nikt w Algiérze nie spodziéwa się wielkiego skutku, gdyż przy taktyce Arabów, którzy przed nacierającym nieprzyjacielem zwykle wszystko porzuciwszy pierzchają, ale nagle znowu wracają, skoro niedostatek żywności przeciwnika do odwrotu przymusi, regularném wojskiem wcale nic dokazać nie mo-

żna. Dziennik *Semaphore* utrzymuje mieć wiadomość, że Abd-el-Kader obecnie od Marabuta Tydszyniego z tyłu zagrożonym i zmuszonym został do wysłania jednéj części swojego wojska na puszczę. Rozsiana niedawno pogłoska, jakoby dowódzca na małéj wyspie Raszgun przy ujściu Tafny rzeczpospolitę ogłosił, okazała się bezzasadną. Powodem do téj pogłoski był spisek, który przeciw dowódzcy na rzeczonéj wyspie wybuchnął, ale go wkrótce utłumiono.

Dzienniki *Univers* i *Journal des Debats* udzielają listów od osób poselstwa francuzkiego w Persyi. Takowe datowane są z Tauryi pod d. 26. stycznia. Poseł francuzki dokazał tego stałością swoją, że przeciw zwyczajom krajowym wystąpił w butach z ostrogami przed księciem Kamramem Mirzą, bratem Szacha, a to z powodu, iż uczynił uwagę, że także Król Francuzów przeciw zwyczajom kraju pozwolił posłowi perskiemu, Hussein Chanowi, z czapką na głowie stawić się przed sobą.

Prussy.

Allgemeine Zeitung donosi z Berlina pod d. 15. kwietnia: »Cesarzowa Rossyjska spodziewana jest w Fischbach w ciągu miesiąca maja. Zabawi tamże kilka tygodni, a potém za radą lekarzy kąpieli w Ems używać będzie. Cesarz, jak sądzą, uda się do Warszawy, tam czas krótki zabawi, poczém odbywszy podróż dla przejrzenia oddziału wojska w południowéj Rossyi, do Petersburga powróci; później przybędzie do Niemiec, gdzie się z naszym Królem obaczy i zjedzie się z kilku najznakomitszymi dyplomatami Niemiec. Nasz Król używać będzie, jak zwykle, kąpieli w Cieplicach, które mu bardzo służą. Następca Rossyjski odwidzi zapewne swoję najjaśniejszą matkę w Ems. O czasie zaślubin jego wieści sprzecznie opiewają. Księżniczka Darmsztadzka jest jeszcze bardzo młoda, i może być że sobie życzą, iżby jeszcze czas niejaki w stanie oblubienicy pozostała. W jesieni wszakże pojedzie do Rossyi, dla przejścia na grecki obrządek.«

Gazeta Kolońska pisze z Magdeburga pod d. 8. kwietnia: »Budowa kolei żelaznéj z Halli przez Kassel do Lippstadt na koszt państwa, zaczęta właśnie została pod najwyższym kierunkiem administracyi pocztowéj i ma być w trzech latach ukończoną. Dano na to najwyższe pozwolenie i zaliczono uprzednio 10 milijonów talarów.«

Z Gdańska d. 10. kwietnia. Stosownie do rozrządzeń obecnego tutaj tajnego nadradzcy górnictwa pana Severin, uregulowanie żeglugi na Wiśle ma niezwłocznie nastąpić i już do tego przygotowania poczyniono. Tym sposobem w nic się obróci owa tylekrotnie ogłaszana obawa, że ów sławny wypadek (iż sobie Wisła inne koryto utworzyła) handel Gdańska uszkodzić, lub zupełnie zniszczyć może.

Królestwo Polskie.

Rada administracyjna Królestwa postanowiła, że wolność trudnienia się po wsiach i miastach zarobkami propinacyjnemi, przedłuża się wykwalifikowanym starozakonnym na rok następny 1840/41 to jest: od dnia 19. czerwca (1: lipca) 1840 roku do 18. (30.) czerwca 1841 roku, pod wszelkiemi warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi, przez toż postanowienie uchwalonemi.

Ogłoszono postanowienie rady administracyjnéj, przez które udzielonym zostaje panu Ludwikowi Sauvan, doktorowi medycyny, patent przyznania wyłączności w przeciągu lat dziesięciu w całém Królestwie Polskiém, na założenie i utrzymywanie instytutu do léczenia zimną wodą, na wzór podobnegoż w Grefenbergu, w Austryi, istniejącego. Instytut ten ma być w rok otwarty. (*G. Por.*)

Kuryjer Warszawski pisze pod d. 21. kwietnia: »W tegoroczny dzień Wielkiéj-Nocy osoby dobroczynne rozdawały Święcone w instytucie moralnie zaniedbanych dzieci, w szkole dobroczynności i innych; ale najhojniéj uraczono niém w domu *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*. W sali ochrony na galeryjach i kurytarzach, ubodzy zajmowali ogromne stoły schludnie i porządnie nakryte i zastawione; święconego udzielano im obficie. Na czele stołu głównego siedziały dwie podeszłe niewiasty, z których jedna lat 99, druga 98 liczyła; obie jak na wiek swój jeszcze zdrowe, zapewne przeżyją stulecie. Obliczono, że w saméj główném sali lata obecnych ubogich dodane do siebie, wydawały cyfrę 10 tysięcy dochodzącą, a zatém równającą się stu wiekom. Jenerał jazdy hrabia Ożarowski, wice-prezes towarzystwa, z małżonką, przyjmował dostojne opiekunki towarzystwa i sali ochrony, niemniéj członków, dla których obok stołów ubóstwa, gospodarz również obfite wyprawił Święcone. Biesiadę pobożną poświęcił kapłan JX. Kotowski, dziekan metropolitalny. Ubodzy spełniając za zdrowie dobroczyńców swoich, kilkakrotnym i przedłużonym odgłosem radości napełniali salę; poczém i obecni członkowie spełnili kielichy za zdrowie wice-prezesa towarzystwa, którego niezmordowana gorliwość wskrzesiła byt towarzy-

stwa i codziennemi staraniami i ofiarami polepszać i wznosić go nie przestaje.«

Grecyja.

— Z *Aten dnia 12. kwietnia.* —

Dnia 4. t. m. zawinęły z Nauplii do portu pirejskiego dwie c. k. fregaty *Guerriera* i *Medea*, piérwsza dowodzona przez Arcyksięcia Fryderyka, druga przez kontr-admirała barona Bandierę. Ostatni odebrał depesze, przybyłe dłań dnia 10. t. m. na statku parowym *Baron Eichhoff* i udał się w podróż do Smyrny. Mały tylny maszt fregaty *Guerriera* potrzeba będzie nowym zastąpić, przeto Arcyksiążę dopiéro za dni kilka za *Medeą* popłynie.

(*Journal d. öster. Lloyd.*

Egipt.

— *Z Alexandryi d. 6. kwietnia.* —

W obecnych stosunkach o interesach handlowych w naszém mieście ani myśléć można. Uzbrojenia wojenne trwają ciągle i zdaje się, że Basza chce do ostateczności dopuścić. Wezwanie uczynione doń ze strony angielskiego konzula jeneralnego, p. Hodges, ażeby flotę turecką przygotował niezwłocznie do powrotu do Konstantynopola, ten tylko miało skutek, że Basza oświadczył, iż każdego Turka, któryby się odważył bez jego wiedzy Alexandryję opuścić, rozstrzélać każe. Achmet Basza mianowany został d. 2go t. m. przez Mehmeda Alego wielkim admirałem połączonéj tureckiéj i arabskiéj floty, zaś Mustafę Baszę złożono z téj godności pod pozorem, iż kilku Turkom do ucieczki był pomocnym. Dla bezpieczeństwa tutejszych Franków (Chrześcijan) stoją obecnie na kotwicy w tutejszéj zatoce: francuzka korweta *Deligent*, angielska fregata *Gorgon* i korweta *Daphne*, oraz korweta sardyńska *Aquila*.

(*Journ. d. öster. Lloyd.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Tajemnica pana Jacobi ważnych zastosowań elektro-magnetyzmu do kunsztów i rzemiosł, będzie drukiem ogłoszona.

Dzienniki i gazety, tak rossyjskie jako i zagraniczne, wspominały już nieraz o ciekawych doświadczeniach czynionych przez profesora Jacobi, celem zastosowania elektro-magnetyzmu do poruszania machin; ogłoszoném również było i odkrycie jego, względem otrzymywania za pomocą elektro-magnetyzmu metalicznych wycisków. Tak nazwana przez niego galwano-plastyczna metoda, służąca do redukcyi miedzi za pomocą płynu galwanicznego, osadza ją na rozmaitych ciałach i tworzy modele czyli formy wszelkich sztucznych wyrobów rzeźbiarstwa, rytownictwa i odlewów z taką dokładnością, jakiéj żadnym innym sposobem osiągnąć niepodobna. W skutek zaniesionéj przez tegoż prośby o udzielenie mu stosownie do prawa, wyłącznego na lat dziesięć przywileju na ten wynalazek, z dołączeniem szczegółowego opisu i rysunków, rada rękodzielnicza uznała, iż proszący ma niezaprzeczone do takiego przywileju prawo. Minister skarbu, mając już sposobność przekonania się o użyteczności wynalazku profesora Jacobi w jednym z zakładów rządowych i oceniając ważność i korzystne zastosowanie onego do kunsztów i rzemiosł, dla których też przedstawia niezliczone sposoby udoskonalenia i ułatwienia, za zgodzeniem się samego wynalazcy, miał zaszczyt przedstawić do decyzyi N. Pana, aby zamiast wyłącznego przywileju, wypłacić mu tytułem nagrody za okazaną naukom, kunsztom i w ogólności przemysłowi krajowemu usługę, dwadzieścia pięć tysięcy rubli srébrnych, z zastrzeżeniem, aby dokładny opis tego wynalazku z objaśniającemi rosunkami, podany był do powszechnéj wiadomości i zostawiony do użytku każdego w ogóle. Do takowego wniosku Jego Ces. Mość w dniu 15. marca przychylić się raczył. W skutek téj najwyższéj N. Pana woli, zarządzoném zostało wypłacenie p. Jacobi powyższéj summy, a opis wynalazku, z wyszczególnieniem wiadomych dotąd rezultatów jego, wkrótce drukiem ogłoszony zostanie; nadto wszelkie nowe zastosowania, jakie p. Jacobi uczynić w téj mierze będzie miał sposobność, również ogłaszane będą.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w *Dodatku* do dzisiéjszéj Gazety naszéj na stronicy 943.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: (po raz piérwszy) *Vert-Vert*, komedyjo-opera w 3 aktach; — i *Familija Riquebourgh*, czyli: *Zle dobrane małżeństwo*, komedyja w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 18. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)